

Adam Mikrut

UNIwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

O PROMOWANIU GODNOŚCI CZŁOWIEKA W RAMACH KONWENCJI O PRAWACH OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ABOUT PROMOTING HUMAN DIGNITY UNDER THE CONVENTION ON THE RIGHTS OF PERSONS WITH DISABILITIES

Abstract

Article 1 of the Convention on the Rights of Persons with Disabilities sets out its purposes, one of which is to respect the inherent dignity of people with disorders of the structure and/or function of the body. Human dignity is independent from bio-psychosocial properties of human beings that decide about their biological, mental or social functioning. Thus, all people — even those with the most severe disabilities are endowed with human dignity. Dignity is the source of human rights; therefore all action aiming at full enjoyment of those rights by people with disabilities are an expression of their humanity. Nations that ratified the Convention are bound by its provisions.

Key words: human dignity, human rights, disability

Słowa kluczowe: godność ludzka, prawa człowieka, niepełnosprawność

ZAMIAST WPROWADZENIA

Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji w tekście pt. „Świat dla wszystkich” stanowiącym wprowadzenie do polskiego tłumaczenia z 2007 roku „Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ” podkreśla, iż Konwencja owa stanowi „(...) długo oczekiwany dokument, który może mieć realny wpływ na poprawę życia osób niepełnosprawnych na całym świecie”, natomiast wśród niepełnosprawnych Polaków odnawia nadzieję na radykalną zmianę warunków egzystencji, utraconą na skutek konfrontacji „(...) pięknych i wielce szlachetnych postanowień” zawartych w Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych uchwalonej przez Sejm RP w 1997 roku z brutalną rzeczywistością społecznej marginalizacji (P. Pawłowski, 2007, s. 2). Karta owa — będąca deklaracją polityczną ustawodawcy wyznaczającą

kierunek podejmowanych wobec osób niepełnosprawnych działań, które mają służyć zwalczaniu dyskryminacji i wykluczenia społecznego oraz zapewnieniu (im — przyp. A.M.) równych szans udziału w życiu społecznym przez zagwarantowanie prawa do niezależnego życia (B. Szczupał, 2007, s. 185)

— w owym czasie stanowiła dla tej kategorii osób źródło nadziei na poprawę losu z uwagi na fakt, iż treścią swoją nawiązywała do pojmowania niepełnosprawności propagowanego przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) w dokumencie o nazwie Międzynarodowa Klasyfikacja Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń (ICIDH)¹ (B. Gąciarz, 2014, s. 27). Chociaż Klasyfikacja owa spotkała się z licznymi polemikami i krytycznymi uwagami za zbyt biologiczne (medyczne, jednostkowe) podejście do niepełnosprawności (T. Majewski, 1998, s. 65–67), to jednak jej niewątpliwym walorem było zwrócenie uwagi na pojęcie upośledzenia (niepełnosprawności społecznej) jako następstwa uszkodzenia i niepełnosprawności biologicznej, oznaczającego mniej korzystną sytuację danej osoby wyrażającą się ograniczeniem lub uniemożliwieniem wypełniania przez nią „(...) ról związanych z wiekiem, płcią oraz sytuacją społeczną i kulturową” (tamże, s. 64). Takie pojmowanie niepełnosprawności w sposób jednoznaczny wyznacza kierunki polityki państwa wobec osób nią dotkniętych. Są nimi — jak akcentuje Barbara Gąciarz (2014, s. 27) — integracja społeczna i aktywizacja zawodowa tej kategorii jednostek. Realizacja tak nakreślonego zadania wymaga jednak — zdaniem cytowanej autorki (tamże, s. 29–30) — przełożenia ogólnych założeń polityki społecznej państwa na legislację i praktykę administracyjną. Tymczasem w regulacjach ustawowych obowiązujących w naszym kraju mamy nadal do czynienia

z fragmentaryzacją pojęcia „niepełnosprawność”, jej specyficznym określeniem ze względu na cel danej regulacji ustawowej oraz ze względu na obszar życia społecznego, który jej podlega. Nie ma więc aktu prawnego kompleksowo i w sposób powszechnie obowiązujący określającego rozumienie niepełnosprawności oraz zobowiązania władz publicznych wobec osób niepełnosprawnych (tamże, s. 29).

Barbara Gąciarz (tamże, s. 29–30) analizując definicje niepełnosprawności zawarte w szeregu ustaw (m.in. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych z 1997 roku, o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z 1996 roku, czy wreszcie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 1998 roku) doszła do wniosku, że charakterystyczną cechą zawartych w nich określeń i definicji jest, po pierwsze, akcentowanie ekonomicznego aspektu niepełnosprawności wyrażającego się stopniem zdolności do pracy i możliwością samodzielnego uzyskiwania środków utrzymania, po drugie zaś — koncentracja na deficytach osoby z niepełnosprawnością oraz możliwościach jej działania zgodnego ze społecznymi oczekiwaniami. Tak więc — jak się wydaje — nasze ustawodawstwo i praktyka polityki społecznej nadal koncentrują się na działaniach zmierzających do maksymalnego dostosowania osób obarczonych takim czy innym ro-

¹ Inne tłumaczenie tytułu oryginalnej wersji ICIDH to Międzynarodowa Klasyfikacja Upośledzenia, Niepełnosprawności i Inwalidztwa [Międzynarodowa Klasyfikacja Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia, ICF, s. 3, przypis nr 1].

dzajem niepełnej sprawności organizmu do wymagań i standardów kreowanych przez społeczne otoczenie, w mniejszym natomiast stopniu na próbach dostosowania przestrzeni społecznej do potrzeb i możliwości osób z niepełnosprawnością. Oznacza to — jak podsumowuje swoje wywody Barbara Gąciarz (tamże, s. 30) — „że społeczna koncepcja niepełnosprawności² nie została w pełni inkorporowana do polityki społecznej w Polsce”, zatem „integracja społeczna jako jej cel pozostaje w dużym stopniu wyłącznie celem deklaratywnym, a nie faktycznym”.

W kontekście powyższych wywodów głównym walorem wspomnianej Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ jest — jak podkreśla Piotr Pawłowski (2007, s. 2) — fakt, że proponuje ona gotowe rozwiązania legislacyjne, których uwzględnienie w aktach prawnych poszczególnych państw zagwarantuje osobom niepełnosprawnym te same prawa i obowiązki, co pełnosprawnym obywatelom kraju. Realność takich oczekiwań wynika z tego, że Konwencja jako rodzaj umowy o zasięgu międzynarodowym jest dokumentem zobowiązującym władze państwa, które ją ratyfikują, do dokonania konkretnych zmian w prawie wewnętrznym zgodnych z jej duchem. Wdrożenie do aktów prawnych poszczególnych państw sugerowanych zmian legislacyjnych jest procesem długotrwałym i przebiegającym w sposób stopniowy i — co ważne — wymagającym określonych nakładów finansowych. Stąd zapewne władze naszego państwa zdecydowały się na ratyfikację rzeczonyj Konwencji dopiero 6 września 2012 roku, a więc wiele lat po jej jednogłośnie przyjęciu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, które miało miejsce 13 grudnia 2006 roku (rezolucja 61/106). Wydaje się, że wzięcie na siebie określonych zobowiązań wynikających z ratyfikacji Konwencji przez poszczególne państwa — nawet te, które w danej chwili doświadczają trudności gospodarczych i ekonomicznych — ułatwia ważny zapis zawarty w jej tekście dotyczący pojęcia „racjonalnego usprawniania”. W myśl artykułu 2 oznacza ono

konieczne i odpowiednie zmiany i dostosowania, nienakładające nieproporcjonalnego lub nadmiernego obciążenia, jeśli jest to potrzebne w konkretnym przypadku, w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości korzystania z wszelkich praw człowieka i podstawowych wolności oraz ich wykonywania na zasadzie równości z innymi osobami (Dz. U. 2012 poz. 1169).

Barbara Gąciarz (2014, s. 33) odnosząc się do owych „nienakładających nieproporcjonalnego lub nadmiernego obciążenia” zmian i dostosowań wyjaśnia, że taki zapis umożliwia władzom publicznym danego państwa negocjowanie zakresu działań ukierunkowanych na likwidację wszelkiego rodzaju barier społecznych i fizycznych oraz uwzględnianie zastanego kontekstu społeczno-kulturowego, a także własnych możliwości finansowych. Chociaż, co warto podkreślić, zgodnie z art. 4 Konwencji, każde państwo powinno w tym celu „wykorzystać maksymalnie dostępne mu środki”. Z drugiej strony konsekwencją analizowanego zapisu — jak zauważa autorka (B. Gąciarz, 2014,

² Koncepcja wyrosła na gruncie krytyki biologicznego (medycznego) podejścia do ludzkiej niepełnosprawności, podkreślająca społeczne źródła i następstwa tego fenomenu oraz to, że to społeczeństwo poprzez kreowanie odpowiedniej polityki społecznej i jej urzeczywistnianie powinno zadbać o to, aby osoby z niepełnosprawnością na zasadach równości społecznej mogły uczestniczyć we wszystkich obszarach życia swojego otoczenia (zob. A. Mikrut, 2015).

s. 33) — mogą być istotne różnice między państwami o zróżnicowanym standardzie życia obywateli w zakresie stosownych działań na rzecz osób z niepełnosprawnością. W pewnym stopniu — jak się wydaje — mogą być one zniwelowane dzięki współpracy międzynarodowej. Możliwość taką zakłada wspomniany artykuł 4.

KRÓTKIE ROZWAŻANIA O GODNOŚCI CZŁOWIEKA

We wspomnianym wcześniej polskim tłumaczeniu tekstu Konwencji z 2007 roku zawarty jest zapis, że:

Niniejsza Konwencja ma na celu promowanie, ochronę oraz umożliwienie wszystkim osobom niepełnosprawnym nieograniczonego korzystania ze wszystkich fundamentalnych swobód i praw człowieka oraz promowanie poszanowania dla ich godności osobistej (Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ, 2007, art.1),

zaś w przekładzie zawartym w Dzienniku Ustaw RP z dnia 25 października 2012 roku, poz. 1169, ostatni fragment wstępnego akapitu artykułu 1 przyjął brzmienie „oraz popieranie poszanowania ich (osób z niepełnosprawnością — przyp. A.M.) przyrodzonej godności”. Ta z pozoru niewielka i nieistotna różnica w brzmieniu obu fragmentów w rzeczywistości wskazuje na diametralnie inne ujęcie godności człowieka, której poszanowanie w ramach omawianej Konwencji winno być promowane czy popierane. Wydaje się, iż wskazanie owej różnicy powinno być poprzedzone wyjaśnieniem samego pojęcia godność. Ogniskuje ono bowiem w sobie — jak pisze Maria Ossowska (za: K. Chałas, 2006, s. 107) — takie terminy, jak: „cześć, dobra sława, dobre imię, szacunek, poważanie, honor, wartość człowieka”. Niektóre z tych terminów pojawiają się również w słownikowej definicji godności. W *Słowniku języka polskiego* redagowanym przez Mieczysława Szymczaka (1978, s. 673) jest ona ujęta jako „poczucie, świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie; honor, duma”. Warto zwrócić uwagę, że według cytowanego źródła honor i duma określane są jako „poczucie godności osobistej” (tamże, s. 753 i 467), stąd też można skonstatować, że słownikowe rozumienie godności w gruncie rzeczy sprowadza się do pojęcia „poczucia godności” (zob. A. Mikrut, 2013b, s. 386). Bernadeta Szczupał (2009, s. 18) zwraca uwagę na konieczność odróżniania godności od poczucia godności. To drugie — jak podkreśla autorka (tamże, s. 18) — odnosi się do wartościowania przez podmiot własnego postępowania i jest — jak dodaje Antoni Rumiński (za: tamże, s. 19) — motywacyjnie ważniejszym czynnikiem niż inne wartości. Stanowi źródło wewnętrznej siły do działania ukierunkowanego na ochronę i domaganie się przynależnych praw, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy jednostka poddawana jest upokorzeniu, zniewoleniu czy ograniczeniu wolności (B. Szczupał, 2009, s. 18–19). Poczucie godności ujawnia zatem osoba, „która zdaje sobie sprawę z własnych walorów, w pełni je akceptuje, co wywołuje u niej szacunek do siebie samej, dumę z posiadanych przymiotów” (A. Mikrut, 2013b, s. 386). Taki stosunek do własnej osoby zdobywa się dzięki świadomej, uporczywej i długotrwałej pracy motywowanej powszechnie uznawanymi wartościami typu dobro, prawda i piękno. Dzięki niej człowiek ujawnia i doskonali własną

dojrzałość moralną świadcząca o — jak to ujmuje Maria Ossowska (za: K. Chałas, 2006, s. 116) — tzw. godności osobowościowej, zwanej także godnością osobistą (Chlewiński, Zaleski, za: B. Szczupał, 2009, s. 22–23). Źródłem godności osobowościowej (osobistej) jest zatem — jak widzimy — aktywność osoby będąca wyrazem, po pierwsze, obrony własnej tożsamości i własnych przekonań, po drugie — podmiotowego traktowania drugiego człowieka, solidarności i pozytywnych więzi emocjonalnych z tym człowiekiem, niesienia mu pomocy w potrzebie i cierpieniu, po trzecie wreszcie — twórczości, której efektem są wzbogacające kulturę oryginalne idee i przedmioty (Kozielecki, za: K. Chałas, 2006, s. 116–117). Godność osobowościowa (osobista) jako przymiot nabyty w trakcie życia nie ma charakteru stałego, podlega różnym fluktuacjom, zmienia swoje nasilenie, może nawet ulec całkowitemu zniweczeniu pod wpływem presji zewnętrznej (np. upokarzające warunki egzystencji lub naciski ideologiczne związane z systemem politycznym) czy własnemu postępowaniu sprzeniewierzającemu się przyjętym wcześniej zasadom i wartościom. „Raz ukształtowana nie jest więc ona przymiotem danym na zawsze; trzeba ją pielęgnować, dbać i zabiegać o nią poprzez godziwe życie” (A. Mikrut, 2013b, s. 386). Nie jest zatem — co bardzo ważne — wartością wrodzoną, ale pewnym fenomenem o charakterze psychologiczno-moralnym, cechą osobowościową ukształtowaną pod wpływem — jak już wiemy — aktywności własnej i życiowego doświadczenia. Ludzie różnią się pod względem poziomu i charakteru owej aktywności, ponadto ujawniana bywa ona w zróżnicowanych warunkach społecznych i kulturowych (stąd też omawiana teraz godność określana bywa także jako godność kulturowa — zob. F.J. Mazurek, 2001, s. 20), w których przyszło żyć poszczególnym osobom, co skutkuje tym, że różnią się oni także stopniem (poziomem) osiągniętej godności osobowościowej (osobistej).

Inaczej jest z godnością przyrodzoną, o której mowa w Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Aby zrozumieć jej istotę należy odwołać się do pojęcia osoby ludzkiej. Według personalistów osobowy wymiar istnienia i rozwoju człowieka związany jest z jego strukturą ontyczną. Jest on bowiem — zdaniem Jacquesa Maritaina, wybitnego przedstawiciela wspomnianego kierunku filozoficznego — istotą funkcjonującą na granicy dwóch światów — świata materialnego i świata ducha. Stanowi zatem pewną całość fizyczno-duchową, na którą składają się indywiduum (cielesny wymiar jego bytu) należące do świata przyrody i poddane jego prawom, oraz osoba należąca do drugiego z tych światów, a więc świata ducha (za: F.J. Mazurek, 2001, s. 14). Duchowy wymiar człowieka jako osoby wyrażają takie jego przymioty, jak rozumność i wolność. Zdolność „do wolnego i świadomego działania, do rozwoju intelektualnego i moralnego” (*Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, <http://www.kns.gower.pl/sownik/sownik.htm>, dostęp: 25.07.2013) są świadectwem jego godności. Godność taka, czyli godność zakorzeniona w ontycznej strukturze człowieka, nazywana bywa godnością osobową, godnością człowieka jako osoby lub godnością bytu ludzkiego (za: B. Szczupał, 2009, s. 20). Przysługuje ona człowiekowi tylko dlatego, że istnieje, że jest. Rodzi się on jako osoba, zatem rodzi się ze swoją godnością osobową (J. Bagrowicz, 1999, s. 97). Jest więc godność osobowa godnością przyrodzoną (naturalną), ale jest też godnością nienaruszalną i niezbywalną. Oznacza to, że godności tej człowiek nie może się wyrzec, nikt jej nie może mu również jej odebrać, ani nawet pomniejszyć (tamże, s. 97). Wszelkie próby odbierania człowie-

kowi godności osobowej, na przykład na drodze przedmiotowego traktowania, w żaden sposób nie skutkują jej pomniejszeniem, co najwyżej niszczą osobowość nieludzko traktowanego podmiotu (V.E. Frankl, za: F.J. Mazurek, 2001, s. 61). Ważne jest również to, że nawet sam człowiek poprzez nieczne postępowanie nie może przyczynić się do utraty tejże godności. Uderza on wówczas jedynie „sam w siebie, niejako «pomniejszając» własne człowieczeństwo” (Szostek, za: B. Szczupał, 2009, s. 22).

Omawiane wyżej rodzaje godności człowieka, tj. godność osobowościowa (osobista) i godność osobowa, są ze sobą ściśle związane. Fakt ten mocno akcentuje Franciszek J. Mazurek (2001, s. 76) pisząc, że ta ostatnia jest podstawą i wymogiem rozwijania u siebie godności osobowościowej (osobistej). Dzieje się tak, bowiem godność osobowa „zobowiązuje (...) każdego człowieka do doskonalenia swojej osobowości, do pracy nad sobą opartej na ogólnoludzkich, uniwersalnych wartościach, do rozwijania umiejętności rozumnego, wewnątrznie wolnego i odpowiedzialnego podejmowania decyzji, wyborów i czynów” (A. Mikrut, S. Olszewski, 2012, s. 255). Asumptem do budowania owej godności osobowościowej (osobistej) jest również to, że godność osobowa jako przymiot naturalny (wrodzony) jest nie tylko dana człowiekowi z racji jego osobowego bytu, ale także zadana, co oznacza, że jest ona zobowiązaniem do godnego traktowania innych ludzi. Stanowi o tym lansowana przez personalistów norma nakazująca bezwzględną powinność „afirmowania osób w imię ich godności” (*Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, <http://www.kns.gower.pl>, dostęp: 25.07.2013). Bezwzględna powinność podmiotowego traktowania wszystkich ludzi jest moralnym nakazem wynikającym z bezwarunkowego charakteru godności osobowej człowieka. Oznacza to, że godność osobowa jest niezależna od jakichkolwiek cech i właściwości człowieka, takich m.in., jak: płeć, nacja, kolor skóry, pochodzenie i status społeczny, zawód czy wyznawana religia i głoszony światopogląd. Z punktu widzenia naszych rozważań szczególnie ważne jest to, że do owych cech i właściwości należy także bio-psycho społeczne wyposażenie danej osoby decydujące o poziomie jej biologicznego, psychicznego oraz społecznego funkcjonowania. Co najwyżej wpływa ono na tzw. — jak określa to Viktor E. Frankl (za: F.J. Mazurek, 2001, s. 60) — „wartość użytkową” człowieka, która w efekcie różnych uwarunkowań może osiągać wyższy bądź niższy poziom, a nawet ulegać całkowitej dewaluacji. Podobne uwarunkowania nie wywierają natomiast żadnego wpływu na godność osobową; pozostaje ona nienaruszona nawet wtedy, gdy „wartość pragmatyczna” człowieka obniży się do tego stopnia, że nie będzie on w stanie działać na rzecz pomnażania zasobów własnych i zasobów przestrzeni swojej egzystencji. Wynika z tego, że godnością osobową obdarzone są również osoby najgłębiej dotknięte takim czy innym rodzajem niepełnosprawności. Podkreślił to w sposób szczególny Jan Paweł II (2004), wybitny przedstawiciel personalizmu, pisząc, że istota ludzka

niezależnie od warunków, w jakich toczy się jej życie, oraz od zdolności, jakimi może się wykazać, ma wyjątkową godność i szczególną wartość od początku swego istnienia aż po naturalną śmierć (<http://www.opoka.org.pl>, dostęp: 15.07.2013).

Godność osobowa jest źródłem praw człowieka, które — podobnie jak owa godność — są wrodzone, nienaruszalne i niezbywalne. Prawa owe nabierają jednak realne-

go, a nie tylko ideowego, wymiaru wówczas, gdy znajdują swój wyraz w tzw. prawie stanowionym, a więc nadanym przez odpowiednie instytucje i zapisanym w stosownych aktach prawnych o lokalnym i/lub międzynarodowym charakterze (zob. A. Mikrut, 2012, s. 29). Naczelnym prawem każdego człowieka jest prawo do życia. Stanowi ono podstawę wszelkich innych praw. Prawo do życia — jak tłumaczy Franciszek J. Mazurek (2001, s. 230 i dalsze) — obejmuje nie tylko prawo do fizycznej egzystencji, ale także pakiet praw do odpowiednich dóbr zapewniających godne i przynoszące satysfakcję życie. Te ostatnie określane są jako prawa życia. Korzystanie z nich ma służyć pełnemu i wolnemu rozwojowi ludzkiej osobowości (tamże, s. 236), stąd też dotyczą one dostępności do odpowiedniego pożywienia, godziwego standardu życia, adekwatnej opieki zdrowotnej, „dachu nad głową”, ale także dostępności do informacji i innych dóbr kultury, pokoju, bezpieczeństwa i sprzyjającego rozwojowi środowiska (tamże, s. 233).

OCHRONA I RESPEKTOWANIE PRAW OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ JAKO WYRAZ POSZANOWANIA ICH GODNOŚCI OSOBOWEJ

W cytowanym wyżej tekście Jan Paweł II (<http://www.opoka.org.pl>, dostęp: 15.07.2013) dał również wyraźnie do zrozumienia, że osoba z niepełnosprawnością z uwagi na przysługującą jej godność osobową „jest podmiotem w pełni ludzkim, mającym święte i niezbywalne prawa przynależne każdemu człowiekowi”. Uznanie owych praw musi zatem

łączyć [...] szczerze dążenie wszystkich do stworzenia konkretnych warunków życia, struktur pomocy i ochrony prawnej odpowiadających potrzebom i dynamice rozwoju osoby niepełnosprawnej oraz tych, którzy jej towarzyszą (tamże).

Naszym zdaniem taką właśnie intencję można odczytać w Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych³. Przyjmuje ona bowiem — zdaniem Barbary Gąciarz (2014, s. 34) — za punkt wyjścia bezwzględna konieczność zagwarantowania tej kategorii osób korzystania ze wszystkich praw człowieka i obywatela w takim samym stopniu i zakresie, jak w przypadku każdej innej osoby, oraz — co bardzo ważne — że obszarem jej oddziaływania są nie tylko same osoby z takim czy innym rodzajem niepełnej sprawności organizmu, ale także warunki i zasady działania różnych segmentów organizacji społeczeństwa. To ostatnie założenie wyraźnie nawiązuje do aktualnego pojmowania niepełnosprawności propagowanego przez Międzynarodową Klasyfikację Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia (ICF) przyjętą w trakcie 55 Zgromadzenia WHO w maju 2001 roku (Rezolucja WHA 54.21). Jest ona bowiem nie tylko klasyfikacją właściwości stanu zdrowia danej osoby charakterystyczną dla wspomnianej wcześniej Międzynarodowej Klasyfikacji Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń (ICIDH), skutkującej — jak już wiemy (zob. s. 106) — mocnym akcentowaniem tego wymiaru niepełnosprawności w naszym dotychczasowym ustawodawstwie, ale klasyfikacją uwzględniającą do-

³ Od tego miejsca będziemy powoływać się na tłumaczenie tekstu Konwencji zawarte w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 X 2012 roku, poz. 1169.

datkowo wpływ indywidualnej sytuacji życiowej oraz otaczającego środowiska na owe zdrowie (A. Wilmowska-Pietruszyńska, D. Bilski, 2013, s. 10 i dalsze). Nawiązanie do indywidualnych (medycznych, biologicznych) i środowiskowych uwarunkowań niepełnosprawności propagowanych przez ICF odnajdujemy już w artykule 1 Konwencji, w którym zapisano, że do osób niepełnosprawnych zalicza się te,

które mają długotrwale naruszoną sprawność fizyczną, umysłową, intelektualną lub w zakresie zmysłów co może w oddziaływaniu z różnymi barierami, utrudnić im pełny i skuteczny udział w życiu społecznym, na zasadzie równości z innymi osobami (zob. tamże, B. Gąciarz, 2014, s. 31).

Wpływ wspomnianych wyżej uwarunkowań środowiskowych oddaje termin „bariery” zawarty w cytowanej definicji. Rozumieć należy je właśnie — naszym zdaniem — nie tylko jako pewne utrudnienia i ograniczenia w funkcjonowaniu wynikające z indywidualnej reakcji człowieka na naruszoną sprawność, ale także jako — i to jest szczególnie ważne w kontekście naszych rozważań — następstwo niesprzyjających rozwojowi właściwości zewnętrznego środowiska jego życia. W myśl przywołanej Klasyfikacji (ICF) składają się one na tzw. Czynniki Kontekstowe Środowiskowe. Mogą one tkwić w najbliższym otoczeniu danego człowieka, a więc w środowisku rodzinnym, towarzyskim czy zakładzie pracy, ale także w nieformalnych i formalnych elementach

społecznej organizacji na poziomie lokalnym i ogólnokrajowym w postaci rozmaitych służb i usług, kreowanych na podstawie przepisów prawa, a także — niejednokrotnie — dominujących postaw, a nawet panującej ideologii (A. Wilmowska-Pietruszyńska, D. Bilski, za: A. Mikrut, 2015).

Widać zatem wyraźnie — co akcentuje również Barbara Gąciarz (2014, s. 31) — że analizowana Konwencja uznaje, że niepełnosprawność to rezultat wzajemnego oddziaływania między osobami z naruszoną sprawnością określonych funkcji i struktur organizmu a właściwościami ich zewnętrznej przestrzeni funkcjonowania, w tym postawami społecznymi, będącymi źródłem barier blokujących uczestnictwo tych pierwszych na zasadzie równości w życiu ich środowiska gospodarczo-ekonomicznego, kulturalnego czy społecznego. Stąd też do głównych założeń Konwencji należy to, że omawiana kategoria osób może ujawniać normalną — według wymagań i oczekiwań ich otoczenia — aktywność i partycypację społeczną tylko wówczas, gdy ich własny wysiłek zostanie wsparty nie tylko przez wyspecjalizowane instytucje ukierunkowane na działalność terapeutyczną, ale także całe społeczeństwo (tamże, s. 31). Ma ono swoich przedstawicieli w różnego rodzaju stowarzyszeniach, organizacjach, instytucjach i organach o krajowym i międzynarodowym charakterze wpływających na kształt prawa i jego realne urzeczywistnienie. W ostatnich dziesięcioleciach inicjatorem wielu istotnych regulacji prawnych ukierunkowanych na poszanowanie i respektowanie godności osobowej człowieka z niepełnosprawnością była, i jest nadal, Organizacja Narodów Zjednoczonych. Działalność ONZ — jak podkreśla Stanisław Jakubowski (2005, s. 31) — stanowi dla wielu krajowych władz ustawodawczych, wykonawczych oraz instytucji opiniotwórczych ważny impuls do podejmowania konkretnych rozwiązań nacelowanych na zwiększenie jako-

ści życia tej kategorii osób. Dobrym tego przykładem jest omawiana tutaj Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Już z treści Preambuły tegoż dokumentu wynika, że Państwa Strony Konwencji biorą na siebie obowiązek zagwarantowania osobom niepełnosprawnym możliwości pełnego korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności, uznając jednocześnie, „że dyskryminacja kogokolwiek ze względu na niepełnosprawność jest pogwałceniem przyrodzonej godności i wartości osoby ludzkiej”, z czego wynika potrzeba „popierania i ochrony praw wszystkich osób niepełnosprawnych, w tym również osób wymagających bardziej intensywnego wsparcia”. Zobowiązania w tym zakresie ciążące na Państwach Stronach wyrażone są w wielu artykułach Konwencji, bowiem propaguje ona długą listę praw i wolności, z których powinny one korzystać na zasadzie równości z innymi osobami:

- prawo do życia, które — jak zapisano w art. 10 — jest przyrodzonym prawem każdej istoty ludzkiej;
- prawo do ochrony i bezpieczeństwa w sytuacjach zagrożenia, w tym takich, które są następstwem konfliktu zbrojnego, klęski humanitarnej czy klęski żywiołowej (art. 11);
- prawo do bycia podmiotem wobec prawa, a więc do zdolności prawnej we wszystkich sferach życia, ale także — gdy zaistnieje taka potrzeba — do wsparcia w tym zakresie w celu zapobieżenia wszelkim nadużyciom (art. 12);
- prawo dostępu do wymiaru sprawiedliwości wyrażające się skutecznym udziałem osób z niepełnosprawnością we wszystkich postępowaniach prawnych (art. 13);
- wolność i bezpieczeństwo, a także zapewnienie, że wszelkie ograniczenia wolności będą zawsze zgodne z obowiązującym prawem, niepełnosprawność zaś w żadnym przypadku nie będzie uzasadniała pozbawienia owej wolności, ponadto — co bardzo istotne — zagwarantowanie takich warunków uzasadnionego prawem ograniczenia wolności, które uwzględniają wspomnianą wcześniej zasadę racjonalnych usprawnień (art. 14);
- wolność „od tortur lub okrutnego, nieludzkiego albo poniżającego traktowania lub karaniania”, a tym również od udziału w różnego typu eksperymentach medycznych i naukowych bez swobodnie wyrażonej zgody (art. 15), a także od wszelkich form — również tych związanych z płcią — wykorzystania, przemocy i nadużyć na terenie domu, jak i poza nim (art. 16);
- prawo do poszanowania integralności fizycznej i psychicznej (art. 17);
- prawo do swobody w zakresie przemieszczania się i decydowania o swoim obywatelstwie, a także prawo do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania (art. 18);
- prawo do niezależnego życia w społeczeństwie, a zatem dostępu do szerokiego wachlarza niezbędnych usług wspierających życie osobiste i interpersonalne, a także zapobiegających izolacji i segregacji społecznej, świadczonych w domu, w innych miejscach zakwaterowania, jak i w społeczności lokalnej, a ponadto prawo do podejmowania decyzji dotyczących „tego, gdzie i z kim będą mieszkać” oraz wolność od zobowiązania „do mieszkania w szczególnych warunkach” (art. 19);
- możliwość mobilności realizowanej w taki sposób i w takim czasie, który odpowiada ich preferencji i jest dostępna w przystępnej cenie, a ponadto ułatwienie dostępu,

również w możliwie przystępnej cenie, do środków o wysokiej jakości ułatwiających poruszanie się, a także „urządzeń i technologii wspomagających oraz pomocy i pośrednictwa ze strony osób lub zwierząt” uprzednio odpowiednio przeszkolonych w tym zakresie (art. 20);

- prawo do wolności w zakresie wypowiedzania się i wyrażania swojej opinii, w tym do wolności wyboru dowolnej formy komunikacji — takiej m.in., jak język migowy, alfabet Braille’a czy komunikacja wspomagająca i alternatywna — dla poszukiwania, otrzymywania i dystrybucji informacji i poglądów (art. 21);
- prawo do ochrony prawnej przed ingerencją w życie prywatne, rodzinne, korespondencję lub innego rodzaju komunikację interpersonalną, jak również przed nieuzasadnionym prawnie naruszaniem reputacji i czci, a także do ochrony poufności danych na temat spraw osobistych, dotyczących zdrowia i rehabilitacji (art. 22);
- prawo do poszanowania domu i rodziny, a zatem do uznania prawa do zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny, jeżeli przyszli małżonkowie swobodnie wyrażają pełną zgodę w tej kwestii, do swobodnych i odpowiedzialnych decyzji odnośnie liczby dzieci i czasu ich przyjścia na świat, oraz do odpowiedniej informacji i edukacji seksualnej w zakresie prokreacji i planowania rodziny, a także dostępności odpowiednich środków zabezpieczających możliwość korzystania z powyższych praw (art. 23).

Zapisy Konwencji dotyczące prawa do poszanowania domu i rodziny mocno akcentują sytuację dziecka z niepełnosprawnością, szczególnie jego prawo do życia w rodzinie, którego respektowanie nie może być ograniczone w żadnym przypadku poza tym „kiedy właściwe władze, podlegające kontroli sądowej, postanowią, że (...) odłączenie (od rodziców — przyp. A. M.) jest konieczne ze względu na najlepszy interes dziecka”, przy czym powodem takiego postanowienie nie może być niepełnosprawność samego dziecka lub obojga albo jednego z rodziców (art. 23).

- prawo do edukacji (art. 24), któremu nieco więcej miejsca poświęcimy w dalszej części niniejszego artykułu z uwagi na fakt, że ten obszar zagadnień, obok pracy zarobkowej i omawianych już zagadnień związanych z funkcjonowaniem osób z niepełnosprawnością w przestrzeni prawnej i wymiaru sprawiedliwości, należą — zdaniem Danuty Gorajewskiej (2005, s. 16–23) do tych, które w szczególnie istotny sposób wyznaczają miejsce tej kategorii jednostek w strukturze społecznej;
- prawo do możliwie najwyższego poziomu zdrowia, którego respektowanie wymaga m.in. dostępu do standardowej bezpłatnej lub oferowanej po przystępnych cenach opieki zdrowotnej i programów zdrowotnych, również tej z zakresu zdrowia seksualnego i prokreacyjnego, a także dostępu do usług zdrowotnych uwzględniających potrzeby wynikające z samej niepełnosprawności, świadczonych możliwie blisko miejsca zamieszkania przez odpowiednio przeszkolonych profesjonalistów charakteryzujących się wysoką świadomością „w zakresie praw człowieka, godności, niezależności i potrzeb osób niepełnosprawnych” (art. 25);
- prawo do rehabilitacji umożliwiającej uzyskanie i utrzymanie „możliwie największej niezależności, pełnych zdolności fizycznych, umysłowych, społecznych i zawodowych oraz pełnego włączenia i udziału we wszystkich aspektach życia” (art. 26),

- dzięki korzystaniu z odpowiednich usług i udziałowi w różnego rodzaju programach rehabilitacyjnych ukierunkowanych na sferę zdrowia, aktywności zawodowej, edukacji czy usług socjalnych, dostępnych na zasadzie dobrowolności, możliwie jak najwcześniej i w miejscu możliwie najbliższym miejsca zamieszkania, świadczonych i prowadzonych przez odpowiednio przeszkolonych specjalistów, wykorzystujących w swojej działalności technologię wspomagającą i urządzenia zaprojektowane odpowiednio do potrzeb osób z niepełnosprawnością (art. 26);
- prawo do pracy obejmujące „prawo do możliwości zarabiania na życie poprzez pracę swobodnie wybraną lub przyjętą na rynku pracy oraz w otwartym, integracyjnym i dostępnym dla osób niepełnosprawnych środowisku pracy” (art. 27), w tym również prawo do pracy dla tych osób, które nabędą niepełną sprawność swojego organizmu w trakcie zatrudnienia (tamże). Do kwestii pracy i zatrudnienia osób z niepełnosprawnością powrócimy w dalszej części niniejszego tekstu z uwagi na fakt, że wcześniej uznaliśmy je — za Danutą Gorajewską (2005, s. 16–23) — za jedno z najistotniejszych obszarów ich życiowego funkcjonowania;
 - prawo do odpowiednich warunków życia przynależne zarówno samym beneficjentom Konwencji, jak i ich rodzinom oraz do ochrony socjalnej, popierane i respektowane bez jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność, obejmujące m.in. dostęp — po przystępnych cenach — do czystej wody i wszelkich usług, urządzeń i innego rodzaju pomocy w zakresie zaspokajania potrzeb wynikających z samej niepełnosprawności, do programów mieszkań komunalnych, do ubezpieczenia i świadczeń emerytalnych, ponadto dostęp do różnego rodzaju programów zwalczających ubóstwo, zaś osobom żyjącym w warunkach ubóstwa dostęp „do pomocy państwa w pokrywaniu wydatków związanych z niepełnosprawnością, w tym wydatków na odpowiednie szkolenia, poradnictwo, pomoc finansową i tymczasową dającą wytchnienie stałym opiekunom” (art. 28);
 - prawo do uczestniczenia w życiu politycznym i publicznym w sposób bezpośredni albo za pośrednictwem swobodnie wybranych reprezentantów, „włączając w to prawo i możliwość korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego” (art. 29), dzięki takim zabiegom i środkom, jak: dostępne, zrozumiałe i łatwe do zastosowania materiały i urządzenia, korzystanie na życzenie z pomocy w głosowaniu ze strony wskazanej osoby, ochrona prawa do tajnego głosowania wyborach i referendach w warunkach wolnych od nacisków i zastraszania, gwarancja możliwości efektywnego sprawowania urzędu i pełnienia wszelkich funkcji publicznych na każdym szczeblu rządzenia m.in. poprzez dostęp, tam gdzie jest to właściwe, do korzystania ze wspomagających i nowych technologii, oraz — co wydaje się szczególnie istotne — możliwość powoływania i przystępowania do stosownych organizacji reprezentujących interesy osób z niepełnosprawnością o charakterze międzynarodowym, krajowym czy związanym z miejscem życia i aktywności (art. 29, zob. także: E. Bogacz-Wojtanowska, 2014, s. 238);
 - prawo do partycypacji w życiu kulturalnym, rekreacji, wypoczynku i sporcie, a co za tym idzie do możliwości korzystania w dostępnych formach z odpowiednich materiałów w zakresie kultury, programów telewizyjnych, filmów, teatru i innej działal-

ności kulturalnej, a ponadto do dostępu do miejsc działalności i usług w dziedzinie kultury oraz usług turystycznych, a także — w miarę możliwości — do zabytków i miejsc istotnych dla narodowej kultury. Udział w omawianym tutaj obszarze życia powinno umożliwiać również prawo do rozwoju własnego potencjału twórczego, artystycznego czy umysłowego oraz — co warto podkreślić — do uznania i wsparcia w zakresie rozwijania i zachowania szczególnej tożsamości kulturowej i językowej, na przykład przez osoby z wadą słuchu. W myśl zapisów Konwencji osoby z niepełnosprawnością mają również prawo dostępu do wszelkich miejsc i usług sportowych, turystycznych i związanych z innymi jeszcze formami rekreacji, również tymi, które uwzględniają ten czy inny rodzaj niepełnosprawności (art. 30).

Wspomnieliśmy wcześniej, że nieco więcej miejsca poświęcimy tym prawom osób z niepełnosprawnością, które odnoszą się do edukacji oraz pracy i zatrudnienia⁴. Prawo do edukacji zapisane zostało — jak już wiemy — w art. 24. Konwencji. Głosi on, że Państwa Strony bez jakiegokolwiek dyskryminacji i na zasadach równych szans zapewniają tym osobom „włączający system kształcenia umożliwiający integrację na wszystkich poziomach edukacji i w kształceniu ustawicznym” (art. 24), który ukierunkowany jest na: 1) pełny rozwój ich potencjału oraz rozwijanie u nich poczucia godności i wartości własnej osoby, a także wzmocnienie i propagowanie poszanowania dla wszelkich praw człowieka, jego podstawowych wolności oraz uwzględnianie faktu różnorodności członków rodziny ludzkiej, 2) rozwijanie ich osobowości oraz tkwiących w nich talentów, a także pełne wykorzystanie ich możliwości w zakresie umysłowego i fizycznego funkcjonowania, 3) tworzenie warunków umożliwiających im skuteczną partycypację w wolnym społeczeństwie. Ze spełniającej owe warunki edukacji włączającej — oferowanej na wysokim poziomie w społecznościach, w których żyją — powinny one korzystać na zasadzie bezpłatności i równości z innymi osobami. Zapewniając realizację tego prawa Państwa Strony nie mogą zatem wykluczyć osób z niepełnosprawnością ze względu na ich stan z powszechnego systemu edukacji, a co za tym idzie dzieci z niepełnosprawnością nie mogą być pozbawione możliwości bezpłatnej i obowiązkowej nauki w szkole podstawowej lub na poziomie średnim, dorośli zaś — dostępu, bez jakiegokolwiek dyskryminacji i na zasadzie równości z innymi jednostkami, do „powszechnego szkolnictwa wyższego, szkolenia zawodowego, kształcenia (...) i możliwości uczenia się przez całe życie” (art. 24), co wymaga w wielu przypadkach racjonalnych usprawnień uwzględniających potrzeby wynikające z ich niepełnosprawności. Warto zwrócić uwagę na fakt, że zapisy zawarte w omawianym artykule Konwencji w zdecydowany sposób honorują tożsamość językową określonych grup osób z niepełnosprawnością i uznają ich subkulturę za równoprawną z kulturą dominującą (A. Mikrut, 2010, s. 127). Zobowiązują one bowiem Państwa Strony do podjęcia stosownych działań w celu wykorzystania w procesie kształcenia osób z niepełnosprawnością, szczególnie zaś dzieci niewidomych, głuchych lub głuchoniewidomych, takich języków, sposobów i środków komunikacji, które najbardziej odpowiadają ich potrzebom (m.in. alfabetu Braille’a, alternatywnych i wspomagających metod komunikacji, języka migowego, nauki orientacji i poruszania się w przestrzeni)

⁴ Autor niniejszego opracowania przywołane tutaj kwestie rozpatrywał już w innym miejscu, powołując się na tłumaczenie tekstu Konwencji z 2007 roku (A. Mikrut, 2010, s. 126–128).

oraz zagwarantowania, że proces ten będzie miał miejsce w środowisku maksymalizującym ich rozwój edukacyjny i społeczny. Realizację tego zadania ma ułatwić zatrudnianie specjalistów, również z niepełnosprawnością, którzy dzięki odpowiedniej wiedzy i umiejętnościom (np. znajomości języka migowego czy alfabetu Braille'a) wyjdą naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom omawianej kategorii osób, a ponadto szkolić będą personel pracujący na wszystkich szczeblach edukacji.

O rzeczywistej sytuacji osób z niepełnosprawnością w obszarze edukacji w pewnym sensie świadczą dane GUS wynikające z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL). Z zestawienia wyników owego badania zamieszczonego na stronie <http://www.niepelnospawni.gov.pl/p,123,edukacja> (dostęp: 26.10.2015) wynika, że jest ona wyraźnie mniej korzystna aniżeli osób pełnosprawnych. Wystarczy wspomnieć, że w 2014 roku wśród osób z niepełnosprawnością w wieku produkcyjnym (16–59/64 lat) jedynie 9,8% legitymowało się wykształceniem wyższym w sytuacji, gdy analogiczny odsetek dotyczący jednostek pełnosprawnych sięgał poziomu 27,1% i stanowił, co ważne, najlichnieszą kategorię wykształcenia, a więc liczniejszą aniżeli takie kategorie, jak: policealne i średnie zawodowe, średnie ogólnokształcące, zasadnicze zawodowe oraz, jako jedna kategoria, gimnazjalne, podstawowe, niepełne podstawowe i brak wykształcenia. Mimo wspomnianych dysproporcji warto zauważyć, iż w ostatnich latach liczba osób z niepełnosprawnością legitymujących się wykształceniem wyższym systematycznie wzrasta; w roku 2009 ich odsetek wynosił jedynie 5,1% (tamże). Tego rodzaju trend jest m.in. następstwem faktu — jak przekonuje Tamara Cierpiałowska (2009, s. 8) — coraz powszechniejszego wśród młodych osób z niepełnosprawnością przekonania, że we współczesnym świecie ważną drogą do uzyskania satysfakcjonujących pozycji w społeczeństwie wiedzy — bronionych nie tylko przez wysokie wymagania zewnętrzne, ale także ograniczenia własnego organizmu wynikające z takiego czy innego rodzaju niepełnosprawności — jest edukacja, zwłaszcza ta na poziomie wyższym. Aspiracjom tego rodzaju sprzyjają działania podejmowane przez uczelnie, w których powoływani są pełnomocnicy rektorów i biura ds. studentów z niepełnosprawnością. Zakres aktywności tego rodzaju instytucji jest bardzo szeroki i w zasadzie obejmuje — jak wyjaśnia w innym miejscu autor niniejszego tekstu (A. Mikrut, 2013c, s. 53–54)

większość problemów funkcjonowania studentów z niepełnosprawnością na terenie uczelni; od udzielania porad (w tym również psychologicznych) w kwestiach związanych z samą niepełnosprawnością, do świadczenia konkretnej pomocy m.in. w zakresie dostosowania warunków egzaminowania do potrzeb studentów, korzystania z indywidualnych warunków korzystania z zasobów bibliotecznych, pomocy tłumaczy języka migowego, poszukiwania pracy czy wreszcie przyjmowania wniosków o stypendia specjalne i inne świadczenia (stypendia socjalne, zapomogi losowe). Studenci z niepełnosprawnością mogą również liczyć na pomoc w zakresie korzystania z różnych programów pomocy materialnej.

Kształcenie studentów z niepełnosprawnością na poziomie wyższym jest oczywiście formą edukacji włączającej. Systematyczny wzrost liczby tej kategorii studentów (zob. tamże, s. 52–53) jest zatem wyrazem korzystania przez nich z prawa do tego rodzaju edukacji, podkreślanego w analizowanym tutaj artykule 27 Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych. O wiele wyraźniej widać to jednak na niższych poziomach

kształcenia. Z danych statystycznych zamieszczonych w Systemie Informacji Oświatowej (SIO) odnoszących się do roku szkolnego 2013/2014 wynika, że „niesegregacyjnymi formami kształcenia” objętych było wówczas 50,74% uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, i — co ważne — odsetek ten był nieco wyższy aniżeli w poprzednich latach szkolnych; w roku 2012/2013 wynosił on 48,78% (A. Mikrut, w druku), w 2011/2012 zaś — 47,57% (A. Mikrut, 2013d, s. 56).

Z kolei prawo osób z niepełnosprawnością do pracy i zatrudnienia na równych zasadach z innymi ludźmi zapisane zostało — o czym już wcześniej wspomniano — w artykule 27 omawianej Konwencji. Aby stworzyć odpowiednie warunki do respektowania tego prawa Państwa Strony zobowiązane są do przyjęcia, również poprzez odpowiednie ustawodawstwo, stosownych rozwiązań zmierzających do: 1) absolutnego zakazu wszelkiej dyskryminacji osób z niepełnosprawnością ze względu na ich stan w zakresie wszystkich spraw odnoszących się do zatrudnienia, tj. rekrutacji do pracy, przebiegu zatrudnienia, jego kontynuacji, uzyskiwania kolejnych stopni awansu zawodowego czy bezpieczeństwa na stanowisku pracy, 2) sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy wyrażających się m.in. takim samym jak w przypadku osób pełnosprawnych wynagrodzeniem za pracę o tej samej wartości, a także zapewniających ochronę „przed molestowaniem i zadośćuczynienie za doznane krzywdy” (art. 27), 3) korzystania przez osoby z niepełnosprawnością ze wszelkich praw pracowniczych, a więc także z możliwości zrzeszania się w związki zawodowe, 4) zapewnienia możliwości partycypowania omawianej kategorii osób w ogólnie dostępnych programach poradnictwa specjalistycznego i zawodowego, korzystania z usług pośrednictwa pracy, a także z możliwości szkolenia zawodowego i kształcenia się przez całe życie, 4) popierania możliwości podjęcia przez nich pracy, ich rozwoju zawodowego, oraz powrotu do pracy w tych przypadkach, w których niepełnosprawność została nabyta w trakcie zatrudnienia, 5) popierania ich przedsiębiorczości, a także zatrudniania zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym, oraz możliwości zdobywania doświadczenia zawodowego w ramach otwartego rynku pracy, i wreszcie 6) zagwarantowania w miejscu pracy osób z niepełnosprawnością racjonalnych usprawnień oraz propagowania wszelkich programów ukierunkowanych na ich rehabilitację zawodową, stabilizację na stanowisku zatrudnienia czy ułatwienie powrotu do pracy.

Pewnym „probierzem” faktycznej sytuacji osób z niepełnosprawnością na rynku pracy są, podobnie jak w odniesieniu do ich poziomu wykształcenia, dane pochodzące z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) podawane przez GUS. W 2013 roku autor niniejszego tekstu przeszedł stosowne dane odnoszące się do okresu od 2007 do 2012 roku (A. Mikrut, 2013b, s. 388–389). Wskazywały one korzystne zmiany w tym zakresie. Wyraźnie widoczne były one we wzroście współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia osób z prawnie ustaloną niepełnosprawnością w wieku produkcyjnym (18–59/64 lata). Pierwszy z nich wzrósł w analizowanym okresie z 22,6% do 27,5%, drugi zaś — z 19,4% do 23,0%. W okresie tym wzrosła niestety, podobnie jak wśród osób pełnosprawnych, stopa bezrobocia: z 14,1% do 16,3%. Analogiczne dane za 2014 rok, zamieszczone na stronie Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych (<http://www.niepelnosprawni.gov.pl/p,80,rynek-pracy>; dostęp: 26.10.2015), wskazują na to, iż dwie pierwsze wielkości uległy, w porównaniu do 2012 roku, małe-

mu obniżeniu, bowiem współczynnik aktywności zawodowej sięgnął poziomu 27,1%, wskaźnik zatrudnienia zaś — 22,8%. Nieco obniżyła się w tym czasie stopa bezrobocia — 16,1%. Warto jednak podkreślić, iż owe optymistyczne dane, zwłaszcza dotyczące lat 2007–2012, dalekie są jednak od sytuacji osób pełnosprawnych na rynku pracy; dotyczy to zwłaszcza dwu pierwszych wskaźników, które w odniesieniu do tych ostatnich są nadal kilkakrotnie wyższe (A. Mikrut, 2013b, s. 388–389).

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Promowanie i respektowanie powyższych praw osób z niepełnosprawnością przez społeczności poszczególnych państw i reprezentujące je władze jest nie tylko imperatywem o charakterze jurysdykcyjnym, ale także — a może przede wszystkim — moralnym. W dobitny sposób mówi o tym jedna z zasad opracowanych i propagowanych przez Stolicę Apostolską w dokumencie wydanym 4 marca 1981 roku z okazji Międzynarodowego Roku Niepełnosprawności. Podkreśla ona, że o głębi wiary i poziomie społeczeństwa świadczy jego stosunek do swoich najsłabszych członków. Gdyby świat odrzucał tych, którzy z uwagi na swój stan nie są zdolni do spełniania wszelkich zadań wynikających ze społecznej partycypacji, to byłoby — w myśl analizowanej zasady —

niegodny człowieka, nawet gdyby był rozwinięty ekonomicznie i technicznie. Osoba niepełnosprawna jest członkiem społeczeństwa i ma nienaruszalne prawo do pełnego życia w społeczeństwie i Kościele. Uznając i popierając godność i prawa osób niepełnosprawnych, uznajemy własną godność i prawa (A. Kiciński, 2007, s. 69).

BIBLIOGRAFIA

- Bagrowicz Jerzy (1999), *Godność osoby fundamentem wychowania*, [w:] *Wychowanie na rozdrodzu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. Franciszek Adamski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Bogacz-Wojtanowska Ewa (2014), *Partycypacja polityczna i społeczna. Niepełnosprawni obywatele w Polsce*, [w:] *Polscy niepełnosprawni. Od kompleksowej diagnozy do modelu polityki społecznej*, red. Barbara Gąciarz, Seweryn Rudnicki, Wydawnictwa AGH, Kraków.
- Chalaś Krystyna (2006), *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1. *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja, „Jedność”*, Lublin – Kielce.
- Cierpiałowska Tamara (2009), *Studenci z niepełnosprawnością. Problemy funkcjonowania edukacyjnego i psychospołecznego*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Gąciarz Barbara (2014), *Model społeczny niepełnosprawności jako podstawa zmian w polityce społecznej*, [w:] *Polscy niepełnosprawni. Od kompleksowej diagnozy do modelu polityki społecznej*, red. Barbara Gąciarz, Seweryn Rudnicki, Wydawnictwa AGH, Kraków.
- Gorajewska Danuta (2005), *Osoby niepełnosprawne w społeczeństwie równych szans*, [w:] *Społeczeństwo równych szans*, red. Danuta Gorajewska, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Warszawa.
- <http://www.niepełnosprawni.gov.pl/p,123,edukacja> — dostęp: 26.10.2015.

- <http://www.niepelnospawni.gov.pl/p,80,rynek-pracy> — dostęp: 26.10.2015.
- Jakubowski Stanisław (2005), *Stwarzanie osobom niepełnosprawnym warunków do pełnej aktywności w społeczeństwie*, [w:] *Spółczesność równych szans*, red. Danuta Gorajewska, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Warszawa.
- Jan Paweł II (2004), *Przesłanie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/uposledzenie_05012004.html, dostęp: 15.07.2013.
- Kiciński Andrzej (2007), *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Dz. U. 2012, poz. 1169.
- Majewski Tadeusz (1998), *Międzynarodowa Klasyfikacja Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń — problemy i nowe propozycje*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej”, 1(155).
- Mazurek Franciszek Janusz (2001), *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
- Międzynarodowa Klasyfikacja Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia, ICF. Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia. www.csioz.gov.pl/src/files/klasyfikacje/ICF_Polish_version.pdf — dostęp: 30.04.2015.
- Mikrut Adam (2010), *O integracji społecznej osób z niepełnosprawnością w kontekście podmiotowości człowieka*, „Niepełnosprawność”, 4.
- Mikrut Adam (2012), *Důstojnosť verzuš úžitková hodnota žiaka s postihnutím a spôsoby jej preadsadzovania*, [w:] *Výchovný aspekt inkluzívnej edukácie a jeho dimenzie*, red. Viktor Lechta, „Iris”, Bratislava.
- Mikrut Adam (2013a), *O prawie osób z niepełnosprawnością intelektualną do przeżywania i wyrażania swojej seksualności. Między ideą, deklaracjami a rzeczywistością*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, 9.
- Mikrut Adam (2013b), *O poszanowaniu godności osób niepełnosprawnych — idea a rzeczywistość*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne”, 4.
- Mikrut Adam (2013c), *Kształcenie integracyjne na poziomie wyższym w kontekście podmiotowości studenta z niepełnosprawnością*, [w:] *Student z niepełnosprawnością w szkole wyższej*, red. Beata Tyleska-Nowak, Władysław Dykcik, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Mikrut Adam (2013d), *Reflection of Inclusive Education in Ethics*, [w:] *Reflection of Inclusive Education of the 21st Century in Correlative Scientific Fields (How to Turn Risks into Chances)*, red. Viktor Lechta, Blanka Kudláčová, Peter Lang. International Academic Publishers, Frankfurt am Main, Publishing House of the Slovak Academy of Sciences Bratislava, Bratislava.
- Mikrut Adam (2015, maj), *O społecznej koncepcji niepełnosprawności (?). Referat wygłoszony na XIII Konferencji Naukowej z cyklu „Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”*, Gdańsk.
- Mikrut Adam (w druku), *O wątpliwościach moralnych wokół argumentowania i urzeczywistniania idei edukacji integracyjnej*, „Wychowanie na co dzień”.
- Mikrut Adam, Olszewski Sławomir (2012), *Poszanowanie godności jako czynnik profilaktyki zachowań agresywnych osób z lekką niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*, red. Bronisław Urban, Marek Konopczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Pawłowski Piotr (2007), *Świat dla wszystkich*, [w:] *Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Warszawa.

- Słownik języka polskiego* (1978), red. Mieczysław Szymczak, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. Władysław Piwowarski. <http://www.kns.gower.pl/slownik/slownik.htm> — dostęp: 25.07.2013.
- Szczupał Bernadeta (2007), *Prawa osób niepełnosprawnych w aspekcie realizacji zasad sprawiedliwości społecznej*, [w:] *Rozwój i funkcjonowanie osób niepełnosprawnych. Konteksty edukacyjne i prawne*, red. Zenon Gajdzica, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Wilmowska-Pietruszyńska Anna, Bilski Dionizy (2013), *Międzynarodowa Klasyfikacja Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia*, „Niepełnosprawność — zagadnienia, problemy, rozwiązania”, II (7), www.pfron.org.pl/download/5/.../01-AnnaWilmowska-Pietruszynska.pdf — dostęp: 30.04.2015.

Adam Mikrut

ABOUT PROMOTING HUMAN DIGNITY UNDER THE CONVENTION ON THE RIGHTS OF PERSONS WITH DISABILITIES

Summary

In the above article the author emphasizes that the need to promote and respect the rights of a person with development disorders resulting from their human dignity is the obligation of the governments of the countries that ratified the Convention on the Rights of Persons with Disabilities. This is not only a legal but also a moral imperative. The statement is well illustrated in the thesis that is cited in this article and that can be found in the document promulgated by the Holy See which states that the world rejecting people who do not reach its expectations would be unworthy of a human being (see: A. Kiciński, 2007, p. 69).